

(Od własnego korespondenta)

London, w maju 1952 r.

Znakomity uczyony i pisarz hiszpański były amb. Salvador de Madariaga profesor starożytnego i sławnego uniwersytetu brytyjskiego w Oksfordzie, gdzie wykłada jako dobrowolny uchodźca z totalitarnego państwa generała Franco, ogłosił znowu wspaniały artykuł w „Sunday Times” na temat „zimnej wojny”.

Madariaga bez ogródek potępia zdziwienie, dotychczas tak wpływowego w polityce mocarstw zachodnich, jakoby zabobornie siewczą mogła być „postrzyżana” drogą dostatecznego dobrostwa Zachodu. Obecna „zimna wojna” jest nieczym innym jak dalszym ciągiem polityki przeciwzachodniej Stalina, rozpoczętej paktem z Hitlerem w 1939. Politykę tę najładnie Hitlem na Rosję tylko chwilowo przerwał. Polityka ta jest tak prowokacyjna, że dawno już doprowadziłaby do wojny, gdyby nie dobrobież Zachodu. Sowieci gwałtownie się zbroją i równocześnie przysuwają znaczącą własną maszynę wojenną zaciągając siły narodów ujarzmionych.

Już dziś pół Europy jest pod rozkazami Kremla, nie dla prowadzenia „otwartej wojny światowej”, lecz dla wymuszania na obawiającym się wojny Zachodzie bezustannych ustępstw. Obecna polityka „nadziei” na pogodzenie się Moskwy ze „współistnieniem pokojowych” demokracji i komunizmu jest szczytnie naiwności. Dyktator sowiecki zmienia sposoby sprawdzania naszej czujności, lecz nigdy nie zmienia celu: kolejnego podboju świata. Wystarczy przeczytać dzieła Stalina, równie wymowne jak „Mein Kampf” Hitlera.

Takiej polityce Zachód, jeśli chce zwyciężyć w tej „zimnej wojnie”, przeciwstawić musi równie ambitny cel: Oswojenie całego świata, łącznie z Rosją. „Jesteśmy w stanie wojny i pozostaniemy w tym stanie, póki w Moskwie rządzący będą komunistami”. „Pokój” obozów koncentracyjnych i cmentarzy ofiar tyranii nie ma nic wspólnego z pokojem prawdziwym. Nie może być rozejmu z bandytami na podstawie zwłoki w wykonywaniu ich niezmierzonych zamiarów. „Nikt nie jest dość obłąkany, by doradzać otwartej wojnie, lecz opieranie strategii politycznej o strach przed wojną jest gorszym i bardziej brzemienne w katastrofy od samej wojny”.

Polityka, zalecana przez p. de Madariaga, byłaby całkowicie zgodna ze statutem ONZ. Zamiast upokarzającego tolerowania „bezwstydnych łapania przez Sowietów statutu O.N.Z. przez dostarczanie najędźcom w Korei lotnictwa”, mocarstwa zachodnie „postępowałyby mocno i celowo... w granicach statutu... pod właściwą kontrolą i właściwym kierunkiem”. Autor żąda przeciwdziałania „inicytyw i presji Wschodu... większej inicjatywy i większego nacisku ze strony Zachodu”. Wymuszaniu „ustępstw przez strach przed wojną” Zachód powinien przeciwstawić „skłaniające Wschód do ostrożności... z obawy przed wojną”... „Żyjemy w świecie bez swo-

body i bez pokoju... swoboda i pokój są naszymi celami... musimy je stworzyć”, bo ich nie ma, więc nie ma co mówić obecnie o ich „obronie”. „Groźną prawdą jest właśnie fakt, że ani swoboda ani pokój nie są możliwe nigdzie na świecie, póki wielki naród rosyjski ich obu jest pozbawiony”.

Tak się złożyło, że tego samego dnia w innej gazecie niedzielnej, Lord Russell, słynny filozof i członek Stronnictwa Pracy, ogłosił swoje uwagi z okazji ukończenia 80-go roku życia. Jest on słuszenie dumny z tego, że przetrwał społeczny, jaki się dokonał w Anglii za jego życia, przetrwał również gruntownie, jak całkowicie demokratyczny, uskuteczony został bez śladu egzekucji czy obozów koncentracyjnych. Lecz równocześnie jest on pełen obaw, co też przyszłość przyniesie; jaki będzie dorobek następnych 80-ciu lat. Wydaje mu się, że „sprawy wzmą obrót albo na daleko lepsze, albo na daleko gorsze”. „Człowiek przetrwał dotychczas dlatego, że jego nieuctwo i niezarność przetrwały skuteczności jego szalu. Teraz, kiedy nauka mu wykazała, jak uskutecznić szaleństwo, musimy albo wyrzec się szaleństwa albo zginąć”.

Lord Russell nie posiada wiary i determinacji Madariagi. Dla niego „zimna wojna” jest raczej pojedynkiem między Dobrem i Złem, w którym narody i ich obywateli nie mają prawa być jedynie widzami. Wydaje mu się, że istnieje możliwość pokojowego współzycia dwóch odrębnych światów, pod warunkiem pokonania wzajemnej nieufności i „złagodzenia komunizmu”. Domaga się on przeto usprawnienia ONZ w kierunku autorytetu światowego o niepokonalnej potęgze, zapewniającego światu pokój i sprawiedliwe współzycie narodów, ras i wiar. Wzdryga się on jednak przed wyciąganiem oczywistych wniosków z rzeczywistości tak świetnie przedstawionej przez Madariaga; a wnioski te słusze mogą tylko wychodzić z założenia, że dobro ludzkości nie może się opierać o kompromis ze złem, zmierzającym nieubłaganie do jej zagłady. Ar.

Cała Francja obchodziła Święto Matki

Święto Matki było w ub. niedzielę obchodzone w całej Francji. Przeszło ono już do tradycji, to też nie było rodziny, w której matce nie okazano by tego dnia szczególnej miłości i wdzięczności. Kwiatami były obłożone, szczególnie przez dzieci i młodzież. Za szczególnie piękne nabywane kwiaty dla ukochanej Matki.

W merostwach odbyły się z okazji Święta Matki, uroczyste przyjęcia, w czasie których wręczono matkom licznych rodzin medale złote, srebrne i brązowe, zależnie od ilości wychowanych dzieci. Pośród matek, nagrodzonych brązowym medalem w Lens znajduje się p. Józefa Ostojak, żona znanego działacza „Sokola”, która wychowawcą sześciorga dzieci, w czym pięciu żyjących synów.

Szereg organizacji polskich urządził w ub. niedzielę publiczne akademie na cześć naszych wspaniałych Matek-Polek. Akademie cieszyły się wszędzie wielkim powodzeniem.

8 zabitych w wypadku lotniczym w Brazylii

Rio de Janeiro. — Brazylijski transportowiec, który odbywał lot z Manaus do Rio de Janeiro rozbił się w sobotę. 8 ludzi załogi poniosło śmierć. Samolot spadł do rzeki Rio Negro.

Milion pielgrzymów, w tym 15 tysięcy księży, 300 biskupów i 20 kardynałów na Kongresie Eucharystycznym w Barcelonie

Barcelona. — We wtorek, 27. bm. rozpoczęcie się w Barcelonie 35. Kongres Eucharystyczny. Oczekuje się, że w ciągu czterech dni trwania Kongresu, w różnych uroczystościach weźmie udział około miliona pielgrzymów - katolików, przybyłych ze wszystkich

stron świata. Z samej Francji przybyło 20 tysięcy pielgrzymów.

Wśród pielgrzymów znajduje się 15 tysięcy księży, 300 biskupów i arcybiskupów oraz 20 kardynałów, w tym z Francji J. Em. J. Em. Gerlier, Saliege i Roques.

Reżimowy general Józwiak przyznał, że komunistyczna „gwardia ludowa” rozpoczęła walkę z Niemcami dopiero po dwóch latach okupacji

Warszawa. — Przemawiając w auli Politechniki Warszawskiej, reżimowy general Józwiak i członek Politbiura partii PZPR przyznał, że bataliony komunistycznej gwardii ludowej obchochą w 1952 roku w maju 10-letnie rozpoczęcia walki z niemiecką okupacją. Oznacza to, że komórki komunistycznej gwardii wstrzymywały się zupełnie od walki z Niemcami w okresie trwania współpracy Ribbentropa z Molotowem, a Stalina z Hitlerem na mocy paktu z r. 1939.

W przeszłości, którzy wówczas Niemców uważali za swoich przyjaciół. W ciągu pierwszych dwóch lat okupacji hitlerowskiej narodowe Bataliony Chłopskie ogarnęły swoim zasięgiem wraz z oddziałami A. K. wszystkie niemal zakątki Polski okupowanej przez Niemców.

Obecne wystąpienie Józwiaka z okazji 10-letnia powstania komunistycznej gwardii ludowej rzuca światło na kulisy zachowania się polskich komunistów w pierwszych latach okupacji, kiedy to na rozkaz Moskwy przywódcy komunistyczni szli na rękę niemieckiemu kłemu najędźcy.

Narodowiec

Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) R. C.: Béthune 21231 Wydawca i założyciel: Zakończony w r. 1909 CENA PRYX 15 fr. r. Emile Zola, 101, - Tel: 227 C. C.: Lille 19657 Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI Sabordé Mal 1940 - Répara Déc. 1941

W obecności licznych dygnitarzy w udekorowanej sali Bundestagu

Acheson, Schuman, Eden i Adenauer podpisali w Bonn kontrakt z Niemcami zach. i udali się do Paryża by podpisać pakt 6 państw w sprawie obrony Europy zach.

Zapewniają, że w długotrwałych naradach sobotnich i niedzielnych znaleźli formułę udzielenia Francji żądanych gwarancji na wypadek wystąpienia Niemiec z Unii Europejskiej

BONN. — W udekorowanej wyższej Izbie Parlamentu zachodnich Niemiec odbyła się w poniedziałek o godzinie 10. uroczystość podpisania układów między rządem w Bonn, a Stanami Zjednoczonymi, W. Brytanią i Francją. Układy te znoszą okupację w zachodnich Niemczech, dając im swobodę, jako niezależnemu państwu. Równocześnie Niemcy zostały przyjęte do wspólnoty wchłoną narodów na Zachodzie.

(chodzi o Niemcy) od wspólnoty. Tekst tej formuły był w niedzielę treścią narad francuskiej Rady Ministrów, zwolanej na nadzwyczajne posiedzenie.

Gwarancje dla Francji

Jak wiadomo, Francja uzależniała przedstawienie tej umowy do ratyfikacji przez swój Parlament od spełnienia pewnych warunków, które ostatecznie zostały sprowdzone do dwóch:

1) By oddziały francuskie w Niemczech miały te same prawa i przywileje co wojska brytyjskie i amerykańskie, przynajmniej do czasu wejścia w życie umowy o europejskiej wspólnocie obronnej.

2) By Stany Zjedn. i W. Brytania określiły wyraźnie swoje gwarancje przeciwko ewentualnemu oderwaniu się Niemiec od wspólnoty.



Od lewej do prawej pp.: Acheson, Adenauer, Robert Schuman i Eden.

Manewr w ostatniej chwili przeciw umowie z Bonn. Kreml proponuje konferencję „4” dla załatwienia spraw niemieckich i krytykuje gwałtownie układy Francji, Anglii i USA z rządem w Bonn

MOSKWA. — W niedzielę rząd sowiecki ogłosił tekst noty, w której przedstawia stanowisko Francji, Anglii i U.S.A. w sprawie Niemiec, a stanowiących odpowiedź na ostatnią notę trzech mocarstw zachodnich.

małby być wciągnięty jakoby do przygotowania, mających na celu nową wojnę.

Atakując kontrakt mocarstw zachodnich z Niemcami, Rosja twierdzi, że te układy zgwałtyły w sposób jawny postanowienia Poczdamu i nie przewidują wcale przyznania Niemcom zachodnim suwerenności i niepodległości. Moskwa nazywa podpisanie tego układu „nieładną się przewyżczyłą przeszkodą na drodze do pokoju”.

W końcu rząd sowiecki powtarza swoje pragnienie zwolnienia natychmiast konferencji czterech mocarstw w sprawie Niemiec, odrzuca ponownie projekt umożliwienia Komisji O.N.Z. zbadania, czy istnieją warunki do swobodnego odbycia wyborów w całych Niemczech oraz proponuje utworzenie w tym celu Komisji czterech mocarstw okupacyjnych.

świadczył, że moment wysłania tej noty nie jest szczęśliwy. Nota postawiała nadal otwarte drzwi do dalszej wymiany poglądów pomiędzy Rosją i Zachodem. Po raz trzeci Rosja wypowiedziała się za odbudowaniem narodowej armii niemieckiej. Propozycja w sprawie armii została odrzucona przez Francję we wrześniu 1950 roku i Francja nadal podtrzymuje ten punkt widzenia.

Główne postanowienia umowy

Uzgodniony ostatecznie tekst umów obejmuje następujące główne postanowienia:

1) Ogólne: Jest to najważniejsza część umów. Określa ona, że jednym z celów sygnatariuszy jest wprowadzenie republiki federalnej do wspólnoty europejskiej, na równych prawach. Ta część umów znosi między innymi prawo Aliantów do rekwizycji dóbr należących do Niemców. Rekwizycje w imieniu wojska będą odciążone przez samych Niemców. Porozumienie ogólne znosi też sądy Wysokiej Komisji Alianckiej. Komisje Alianckie mają być zamienione na ambasady.

2) Wojskowe: Określa stosunek Niemców do żołnierzy alianckich pozostających na terenie Niemiec, nie jako wojska okupacyjne, ale jako oddziały bezpieczeństwa. Porozumienie to określa również zarządzenia na wypadek ewentualnego ataku zbrojnego przeciwko zach. Niemcom lub zachodniemu Berlinowi.

3) Finanse: Ustanawiają koszty, jakie ma Niemcy płacić na zapew. bezpieczeństwa. Ponadto umowy i powołują do życia trybunały mieszane dla sądenia spraw wynikających z zastosowania porozumienia. Niemcy zobowiązują się również do szanowania decyzji politycznych podjętych przez Aliantów, a dotyczących ofiar nazizmu oraz zakazu tworzenia trustów.

Tak zwany „protokół berliński” podkreśla, że Alianti zdecydowali się pozostać w Berlinie.

STRASBURG. — Czwarta sesja Zgromadzenia Doradczego Europy rozpoczęła się w poniedziałek, 26 bm.

Otwarcie kampanii na rzecz nowej pożyczki państwowej

Paryż. — Premier Antoine Pinay wygłosił w poniedziałek wieczorem przemówienie radiowe, otwierające kampanię na rzecz nowej, 3 i pół procentowej pożyczki państwowej, gwarantowanej kursami złota. Rozpisanie pożyczki rozpoczęło się w poniedziałek (patrz szczegóły na str. 5.)

Zamknięcie pożyczki nastąpi bez uprzedzenia.

Nota sowiecka nie zmieni planów zachodnich

Bonn. — Przedstawiciele mocarstw zachodnich oraz Niemiec federalnych w Bonn oświadczają, że ostatnie noty sowieckie do Francji, Anglii i U.S.A. nie mogą opóźnić włączenia Niemiec do zachodniej wspólnoty obronnej.

Włączenie to będzie jednak dopiero faktem dokonanym po ratyfikacji umów przez parlamenty wszystkich zainteresowanych państw.

Dramatyczna rozprawa w Sądzie Przysięgłych w Wersalu

De Récy przyznał się...

WERSAL. — Były poseł, Antoine de Récy, który od 30 miesięcy zaprzeczł wszelkiemu udziałowi w kradzieży bonów skarbowych na 100 milionów fr. z urzędu skarbowego w Arras, w sobotę przyznał się... Jego system obrony zalał się jednocześnie z nerwami oskarżonego. Przyniesiony zeznaniem świadków i świadków, ustępując wreszcie apelowi przewodniczącego, nakłanianemu przez swoich obrońców, de Récy postanowił powiedzieć prawdę.

tem, powiedzieć prawdę. Jeżeli w ciągu roku ukrywałem się, czyniłem to, aby umożliwić p. de Récy uratowanie jego honoru. Zapewniam, że ja także byłbym się przyznał, gdyby po przesłuchaniu uczynił to de Récy”.

Drżący, wstrząsany spazmami nerwowymi, przerażającą białą, de Récy mówił krótkimi, urwanyimi zdzeniami, ledwie dostarczając głosem:

„Tak, wiedziałem o wszystkim. Wiedziałem, że Dupuis ukradł bonę, Dordain i ja otrzymaliśmy bonę czyste. Należeliśmy w Arras stempel skarbowy, pieczętatką pożyczoną przez Dupuis. Wyjechałszy do Paryża. Udałem się do wielkiego magazynu, aby nabyć drukarkę dziecięcą. Szfalszowałyśmy bonę u Dordaina, w hotelu Corona. Z całkowitą świadomością udałem się do „Compagnie Parisienne de Réésscompte”, aby splenić bonę”.

De Récy oświadczył, że zaprzeczając udziałowi w kradzieży sądził, że w ten sposób broni honoru narwiśka swoich dzieci.

Powiedział dalej, że Portié, pracujący za prowizję, nie wiedział o pochodzeniu bonów. Władanie się do mieszkania przyjaciółki Dordaina w Paryżu było dziełem de Récy i Sciorato. De Récy twierdzi, że po aresztowaniu Sciorato, spalił u siebie bonę skarbową na 60 milionów fr.

W czasie tak odmiennych od poprzednich zeznań de Récy, panowała na sali głęboka cisza.

De Récy, skończywszy zeznanie, opadł na ławę, drżący, wyczerpany.

Przewodniczący zawiesił rozprawę do poniedziałku.

W poniedziałek zakończyło się przesłuchanie de Récy. Świadkowie zostaną przesłuchani prawdopodobnie we wtorek. Będą oni niezliczni, ponieważ po przyznaniu się de Récy, strona skarżąca postanowiła skreślić kilku świadków wezwanych dla wykazania kłamstwa byłego posła.

De Récy i Sciorato: „To nie prawda”. Dordain: „To prawda”.

Proces może zakończyć się przed Zielonymi Świątkami.

„Rząd obniży ceny przez zmniejszenie nadmiernych zysków”, oświadczył premier Pinay w przemówieniu do rolników

Paryż. — Premier Pinay wygłosił w niedzielę przemówienie w Belleville sur Saône, zwracając się do rolników. Premier wskazał na ważność posiadania zdrowej waluty i poruszył m. in. różnicę cen, jaka zachodzi między cenami, jakie pobiera wytwórca, a tymi jakie płaci spóżywca.

gospodarzy, ale także poważna niesprawiedliwość... „Rząd zmierza do uzdrowienia struktury cen francuskich. Pragnie obniżyć nadmierne zyski...”

„Znajdujemy się dopiero u początku naszego zadania...”

„Powodzenie dzieła rządu będzie zależało od Waszego współdziałania.”

10-procentowa obniżka taryf kolejowych za przewóz węgla

PARYŻ. — Kolej francuskie zastosowały od poniedziałku, 26 maja, 10-procentową obniżkę taryf za przewóz węgla.

Nieudany napad rabunkowy na lokal parafii polskiej w Paryżu

PARYŻ, 25. V. — W ubiegłą sobotę wieczorem dwóch opryszków, z których jeden urobiony w rewolwer, zakradło się do biblioteki francuskiej, której lokale mieszczą się nad siedzibą polskiej parafii przy Place Barres. Po splądrowaniu biur biblioteki, napastnicy szli do biura parafii, gdzie zostali spotknięci przez proboszcza parafii paryskiej ks. szambelana Gałęziewskiego. Mimo groźnej postawy, jaka zajęli bandyci wobec kapłana, ks. szamb. Gałęziewski z zimną krwią oprowadził sytuację i zdołał wezwać pomocy.

Napastnicy widząc, że mogą być zdemaskowani, rzucili się do ucieczki. Jeden z nich władał do oczekującego samochodu i zbiegł. Drugi został zatrzymany przez przechodnia i obeszadłony. Opryszka oddano w ręce policji, która prowadzi dochodzenia i poszukiwania za jego współpolicznikiem. Aresztowany opryszek, niejaki Pierre Pierron, pochodzi z Francji południowej i jak się wydaje był już kilkakrotnie karany za różnego rodzaju rabunki i oszustwa. J.U.

Ponad 100 rannych w czasie starć w Johannesburgu

JOHANNESBURG. — Ponad 100 osób odniosło w sobotę rany w starciach z policją w Johannesburgu. Do demonstracji doszło w następstwie aresztowania przez rząd Malana przywódcy Związku Zawodowców, Sachsa. W starciach 15 policjantów doznało również różnych obrażeń.

Nicea mistrzem piłkarskim Francji

W niedzielę 25 maja zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo piłkarskie Francji. W następnym ich, drużyna Nicei zdobyła tytuł mistrza, wielomistrza zaś drużyna Bordeaux.

SPORT

Ostatnie wyniki były następujące:

Table with football results: Sochaux - Lille 1-1, Lens - Le Havre 1-1, Sète - Reims 2-0, Nice - Marseille 2-0, Roibalx - Strassburg 5-0, Bordeaux - Rennes 3-2, Nancy - Lyon 4-0, St. Etienne - Metz 3-0, Nimes - Racing 2-2.

II Liga: Besançon - Toulouse 5-0, Monaco - Cannes 2-1, Valenciennes - Alès 1-1, Grenoble - Rouen 3-1, Amiens - Toulon 3-3, Béziers - C.A.P. 1-0, Nantes - Angers 3-2, Troyes - Stade Français 1-0, Le Mans - Montpellier 3-1.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Jak zwykle przy sobocie...

Dziś nieco o „polskim” Henryku

Sobota 17 maja 1952 taka sama jak inne...

W „Gazecie „Polskiej”, czyli sowieckiej, drukowanej w języku polskim, znalazłem...

Henryka „polskiego” nie widziałem, ale był czas, kiedy znałem „polską” Frydę...

Tam pracowało i pracuje więcej „polskich”, lecz nie dla Polski i narodu polskiego...

Może się doczekać drugiej soboty, a wówczas pójdę do wielkiego miasta i będę się pytał...

Jak „Gazeta Polska” podaje w sobotę 17 maja 1952 r. „polski” Henryk był tylko polskim, a nie Polakiem...

Na Korysycie będzie wolno od polskiej hejpek, a jego życiu nie będzie groziło NKWD...

Za piętnaście będzie mógł on sobie kupić dobre buty, ubranie, jedzenie, lekarstwo itp....

Oczy, o ile kogoś Bóg uczyni szczęśliwym pozostania na Zachodzie — nie śmie narzekać...

Ta sama „Gazeta Polska” buntuje polską emigrację i nawołuje do protestowania przeciwko Republice Francuskiej...

Każde dziecko polskie wie dobrze, że Francja w całej swej historii jest pionierem...

Wiele żaden „polski” Henryk nie ma prawa występować i broić na konto Polaków...

Protest polskiej emigracji musi stać się generalnym przeciwko wszystkim agentom...

Polska od zarania swych dziejów rozwijała się pod prądami kultury i cywilizacji zachodniej...

Krótko mówiąc, żadne „polskie” Henryki nie powinny dalej wypisywać swoich bredni...

Z tych różnych zatargów jedynie sprawa anglo-iraska ma charakter „sensacyjny”...

„Gazecie Polskiej” należy się rychła sprawiedliwość wольnego Zachodu i wieczny odpoczynek.

Paryż, 18 maja 1952 r. L.B.

Podniosło uroczystości w Kościele Polskim w Paryżu

Paryż. — W ubiegłą niedzielę w Kościele Polskim w Paryżu odbyły się dwie podniosłe uroczystości.

O godzinie 10-jej zebrał się w świątyni studenci i akademicy polscy z Paryża i okolicy...

Nabożeństwo odprawił ks. kanonik Wajsztek, kapelan polskiej młodzieży studiującej...

Godzinę później została odprawiona uroczysta suma, która, jak zwykle, nadana została przez radio.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi arcybiskupstwa Różańcowego w Paryżu.

Jak działa Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości

HAGA. — Najwyższa władza sądowa świata w sprawach międzynarodowych jest w ostatnim czasie więcej zajęta...

Siedziwa Międzynarodowego Trybunału znajduje się w Hadze, w gmachu sądu. W jednej z okazyjnych sal zbiera się obecnie pięć...

Sprawy na porządku dziennym W ciągu tych posiedzeń adwokaci W. Brytanii i Grecji będą rozstraszali kompetencje...

Chodzi o sprawę skargę Grecji przeciwko W. Brytanii, według której zostały wywołane prawa obywatela greckiego...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

Medynarodowy Trybunał musi również rozpatrzyć skargę Francji przeciwko St. Zjednoczonym, która kwestionuje prawa Amerykanów w Maroku...

krajów składa przeciwko drugiemu i o której sekretarz Trybunału zawiadamia kraj pozwany. Przewodniczący naradza się wówczas z urzędnikami i adwokatami kraju przeciwnego...

Państwo oskarżające składa wówczas dowody do Trybunału, na które kraj pozwany odpowiada przeciwnymi dowodami...

Procedura ustna rozpoczyna się dopiero w parę miesięcy później. Wówczas zebrani razem sędziowie mają prawo zadawać pytania przedstawicielom zainteresowanych państw...

Następnie sędziowie wybierają komitet redakcyjny składający się z dwóch członków i przewodniczącego w celu przygotowania projektu wyroku.

W kilka dni po zamknięciu ustnych debat sędziowie odbywają tajne narady. Po dokładnym rozważeniu sprawy sędziowie przygotowują swe uwagi urzędowe...

Następnie sędziowie wybierają komitet redakcyjny składający się z dwóch członków i przewodniczącego w celu przygotowania projektu wyroku.

W kilka dni po zamknięciu ustnych debat sędziowie odbywają tajne narady. Po dokładnym rozważeniu sprawy sędziowie przygotowują swe uwagi urzędowe...

Następnie sędziowie wybierają komitet redakcyjny składający się z dwóch członków i przewodniczącego w celu przygotowania projektu wyroku.

W kilka dni po zamknięciu ustnych debat sędziowie odbywają tajne narady. Po dokładnym rozważeniu sprawy sędziowie przygotowują swe uwagi urzędowe...

Następnie sędziowie wybierają komitet redakcyjny składający się z dwóch członków i przewodniczącego w celu przygotowania projektu wyroku.

W kilka dni po zamknięciu ustnych debat sędziowie odbywają tajne narady. Po dokładnym rozważeniu sprawy sędziowie przygotowują swe uwagi urzędowe...

Następnie sędziowie wybierają komitet redakcyjny składający się z dwóch członków i przewodniczącego w celu przygotowania projektu wyroku.

W kilka dni po zamknięciu ustnych debat sędziowie odbywają tajne narady. Po dokładnym rozważeniu sprawy sędziowie przygotowują swe uwagi urzędowe...

Następnie sędziowie wybierają komitet redakcyjny składający się z dwóch członków i przewodniczącego w celu przygotowania projektu wyroku.

W kilka dni po zamknięciu ustnych debat sędziowie odbywają tajne narady. Po dokładnym rozważeniu sprawy sędziowie przygotowują swe uwagi urzędowe...

Następnie sędziowie wybierają komitet redakcyjny składający się z dwóch członków i przewodniczącego w celu przygotowania projektu wyroku.

W kilka dni po zamknięciu ustnych debat sędziowie odbywają tajne narady. Po dokładnym rozważeniu sprawy sędziowie przygotowują swe uwagi urzędowe...

Następnie sędziowie wybierają komitet redakcyjny składający się z dwóch członków i przewodniczącego w celu przygotowania projektu wyroku.

W kilka dni po zamknięciu ustnych debat sędziowie odbywają tajne narady. Po dokładnym rozważeniu sprawy sędziowie przygotowują swe uwagi urzędowe...

Następnie sędziowie wybierają komitet redakcyjny składający się z dwóch członków i przewodniczącego w celu przygotowania projektu wyroku.

W kilka dni po zamknięciu ustnych debat sędziowie odbywają tajne narady. Po dokładnym rozważeniu sprawy sędziowie przygotowują swe uwagi urzędowe...

Następnie sędziowie wybierają komitet redakcyjny składający się z dwóch członków i przewodniczącego w celu przygotowania projektu wyroku.

W kilka dni po zamknięciu ustnych debat sędziowie odbywają tajne narady. Po dokładnym rozważeniu sprawy sędziowie przygotowują swe uwagi urzędowe...

Następnie sędziowie wybierają komitet redakcyjny składający się z dwóch członków i przewodniczącego w celu przygotowania projektu wyroku.

W kilka dni po zamknięciu ustnych debat sędziowie odbywają tajne narady. Po dokładnym rozważeniu sprawy sędziowie przygotowują swe uwagi urzędowe...

Następnie sędziowie wybierają komitet redakcyjny składający się z dwóch członków i przewodniczącego w celu przygotowania projektu wyroku.

W kilka dni po zamknięciu ustnych debat sędziowie odbywają tajne narady. Po dokładnym rozważeniu sprawy sędziowie przygotowują swe uwagi urzędowe...

Następnie sędziowie wybierają komitet redakcyjny składający się z dwóch członków i przewodniczącego w celu przygotowania projektu wyroku.

W kilka dni po zamknięciu ustnych debat sędziowie odbywają tajne narady. Po dokładnym rozważeniu sprawy sędziowie przygotowują swe uwagi urzędowe...

Następnie sędziowie wybierają komitet redakcyjny składający się z dwóch członków i przewodniczącego w celu przygotowania projektu wyroku.

W kilka dni po zamknięciu ustnych debat sędziowie odbywają tajne narady. Po dokładnym rozważeniu sprawy sędziowie przygotowują swe uwagi urzędowe...

Następnie sędziowie wybierają komitet redakcyjny składający się z dwóch członków i przewodniczącego w celu przygotowania projektu wyroku.

Male sensacje z wielkiego świata

Wreszcie, gdy już jest uzyskana większość, wyrok bywa odczytywany na posiedzeniu publicznym.

Trybunał zajmuje się również sprawami przedstawianymi przez ONZ i jej organy. W czasie swego dotychczasowego istnienia Trybunał wydał 14 wyroków lub też rad, odnoszących się do 8 różnych wypadków.

W sekretariacie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości pracuje około trzydziestu urzędników. Kierownikiem jest norweski prawnik Edward Hambro.

Terrorystyczne wyroki sowieckie w Poczdamie

Skazują codziennie na śmierć lub na dożywotnie więzienia ludzi posądzonych o sabotaż

Berlin. — W Poczdamie i w innych miastach Wschodnich Niemiec organizowane są procesy, w czasie których prokuratorzy oskarżają różnych niewygodnych przeciwników reżimu komunistycznego o rzekome uprawianie sabotażu.

Procesy te mają na celu wywołanie wrażenia, jakoby w strefie wschodniej Niemiec działali agenci mocarstwa zachodnich lub Niemiec zachodnich.

W istocie rzeczy procesy powyższe są formą terroru, przy pomocy którego komisja wschodnio-niemieckiej i Rosjanie chcą utrzymać społeczeństwo wschodnio-niemieckie zdala od wszelkich wpływów zachodnich.

W sobotę sąd w Poczdamie wydał wyrok śmierci na pewnego Niemca, oskarżonego za rzekome uprawianie sabotażu, szereg innych obarczonych w tym kilka kobiet skazano bądź na dożywotnie bądź na wieloletnie więzienie.

Sąd w Muhlhausen skazał dwóch byłych funkcjonariuszy z b. chrześcijańskiej partii demokratycznej na kary śmierci pod pozorem, jakoby zabił 1 800 ludzi w Oberbegrze w Turynii pewnego działacza komunistycznego.

Wreszcie sąd w Dreźnie skazał czterech młodych Niemców na kary więzienia od 3 lat do dożywotniego więzienia.

Oskarżeni oni byli, jakoby na polecenie pewnego zachodnio-berlińskiego

Włochy wezwały Titę, by odwołał swojego attaché wojskowego z Rzymu

Rzym. — Włoskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wezwało rząd Włoch, by odwołał jugosłowiańskiego attaché wojskowego płk Rudi Kodrica, ponieważ, według włoskiego Ministerstwa, Kodric należał do rodziny faszystowskiej i zderzał się z armią włoską...

Również włoski attaché wojskowy płk Giuseppe Massaloni został odwołany na znak protestu za antywłoskie przemówienie, wygłoszone 29 kwietnia br. przez jugosłowiańskiego wiceministra obrony narodowej.

Prokurator U.S.A. przeciwny rewizji procesu Hissa

Nowy Jork. — Amerykański prokurator Myles Lane odrzucił wniosek obrony Algera Hissa, byle go odwołać z Departamentu Stanu, zabiegającego o rewizję swojego procesu w sądzie federalnym.

Jak wiadomo, A. Hiss skazany został na 5 lat więzienia za to, że zaprzeczył w sądzie federalnym, iż nie dostarczył komunistom żadnych ważnych dokumentów państwowych. Tymczasem przed sąd dowiódł, że Hiss był w łączności z partią komunistyczną w U.S.A.

Dowodztwo Marynarki U.S.A. za wybudowaniem 4 nowych lotniskowców

Waszyngton. — Amerykański sekretarz Marynarki, Kimball jest zdania, że U.S.A. winny posiadać w budowie co najmniej 4 wielkie lotniskowce po 60 tys. ton wypośrodek, by przeciwdziałać się skutecznemu groźbie komunistycznej agresji.

Opanowano bunt 250 więźniów w Idaho w Stanach Zjednoczonych

Boise. — W zakładzie więziennym w Idaho w U.S.A. doszło 24 maja br. do buntu 250 więźniów, którzy przpalili dwa budynki więzienne i zniszczyli pralnie więzienne. Bunt trwał przez pięć godzin. Strażnikom więziennym udało się opanować bunt przy pomocy gazów łzawiących. Zbuntowani więźniowie urobili sobie w ręku, szyby oraz kawałki żelaza.

Trzech komunistów aresztowanych w Tours

Tours. — Grupa komunistów urządziła manifestację przeciwko przyjazdowi generała Ridgwajna, podczas gdy liczna publiczność przyszykowała się o godz. 18.30 koncertowi na placu Jean-Jaures, przed merostwem. Gdy policja usiłowała rozprzeszać manifestantów, ci zaatakowali policjantów. Przybycie C.R.S. przywróciło porządek. Trzech komunistów aresztowano.

Trzech komunistów aresztowanych w Tours

Tours. — Grupa komunistów urządziła manifestację przeciwko przyjazdowi generała Ridgwajna, podczas gdy liczna publiczność przyszykowała się o godz. 18.30 koncertowi na placu Jean-Jaures, przed merostwem. Gdy policja usiłowała rozprzeszać manifestantów, ci zaatakowali policjantów. Przybycie C.R.S. przywróciło porządek. Trzech komunistów aresztowano.

Trzech komunistów aresztowanych w Tours

Tours. — Grupa komunistów urządziła manifestację przeciwko przyjazdowi generała Ridgwajna, podczas gdy liczna publiczność przyszykowała się o godz. 18.30 koncertowi na placu Jean-Jaures, przed merostwem. Gdy policja usiłowała rozprzeszać manifestantów, ci zaatakowali policjantów. Przybycie C.R.S. przywróciło porządek. Trzech komunistów aresztowano.

Trzech komunistów aresztowanych w Tours

Tours. — Grupa komunistów urządziła manifestację przeciwko przyjazdowi generała Ridgwajna, podczas gdy liczna publiczność przyszykowała się o godz. 18.30 koncertowi na placu Jean-Jaures, przed merostwem. Gdy policja usiłowała rozprzeszać manifestantów, ci zaatakowali policjantów. Przybycie C.R.S. przywróciło porządek. Trzech komunistów aresztowano.

Trzech komunistów aresztowanych w Tours

Tours. — Grupa komunistów urządziła manifestację przeciwko przyjazdowi generała Ridgwajna, podczas gdy liczna publiczność przyszykowała się o godz. 18.30 koncertowi na placu Jean-Jaures, przed merostwem. Gdy policja usiłowała rozprzeszać manifestantów, ci zaatakowali policjantów. Przybycie C.R.S. przywróciło porządek. Trzech komunistów aresztowano.

Male sensacje z wielkiego świata

Sprawa rozwodowa w sądzie japońskim w Tokio. Starający się rozwód urzędnik policyjny podał jako motyw swojej decyzji rozjeżdżenie się z żoną co następuje: daria w strzepy jego bielizny, niszczyła celowo i oblewała atramentem jego mundur, uciekla z domu tylko 40 razy, urządziła mu awantury w obecności kolegów - policjantów. Sędzia uznał, że pozostawia „dość się nacierpała”.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Zaludnienie ziemi wzrasta przeciętnie o 50.000 osób dziennie.

Międzynarodowe Biuro Pracy a sprawa warunków zdrowotnych pracowników

Genewa. — Rady 36 państw powiadomiły ostatnio Międzynarodowe Biuro Pracy, że są przychylnie ustanowieniu pewnych norm międzynarodowych w celu ochrony zdrowia pracowników należących do zawodów niebezpiecznych lub też szkodliwych dla zdrowia.</

MAJ
27
Wtorek
Słońce wach. zach. 3.58 - 19.39
Księżyc wach. zach. 6.28 - 23.14

Dzisiaj: Jana, Bedy
Jutro: Augustyna
Pojutrze: Teodozji

Opłata za „Narodowca” wynosi:
Na okres jednego roku fr. 3.100.—
„ „ 6 miesięcy fr. 1.600.—
„ „ 3 miesięcy fr. 840.—
Pocztowe konto czekowe C.C. LILLE 16.657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC” — LENS (P.-de-C.)

ECHA DNIA

Zegarki należą w życiu żołnierzy sowieckich do rzędu przedmiotów najbardziej poszukiwanych i najbardziej pożądanych.

Wypadki w czasie drugiej wojny światowej dowiodły, że „czas” (zegarek po rosyjsku) dopomógł niejednemu uchodźcy w przeprawach z krasnoarmiejami.

W Polsce krąży do dziś znana piosenka, zaczynająca się od słów: „Bierzcie „czas” i rowery, umykajcie do Syberii” itd.

W krajach, gdzie Rosjanie przebywają z armiami okupacyjnymi żołnierze sowieccy do dziś zbierają zegarki na rękę, zegarki kieszonek a nawet zegary ściennie, nie mówiąc o budzikach.

Żołnierze sowieccy magazynują nawet w swoich kuferkach po kilka zegarków i zegarów, czekając na powrót do Rosji.

W różnych miastach Austrii publiczność opowiada sobie różne kawały na temat, jak zachowują się żołnierze sowieccy na widok zegarków oraz jakich podstępów chwytają się, by zdobyć upragnione „czas”.

W Wiedniu zaszedł wypadek, który wskazuje, jak prosty żołnierz sowiecki rozumie wewnętrzny mechanizm zegarowy.

Pewien krasnoarmiejeць wszedł do zakładu zegarmistrzowskiego, przynosząc do naprawy stary zegar w drewnianym pudełku.

Żołnierz poprosił zegarmistrza by mu naprawił zegar na poczekaniu.

Zegarmistrz otworzył pudełko drewniane, zaczął przeglądać wnętrze zegara i w pewnym momencie znalazł zębca płuskwe.

Rosjanin na widok pluskwy krzyknął: „Wot” zegarek nie szedł, ponieważ maszyna zmarł.”

Miasto Nancy zostanie odznaczone Krzyżem Wojennym

Nancy. — Marszałek Juin, inspektor francuskich sił zbrojnych i naczelny dowódca alianckich sił lądowych na odcinku środkowo - europejskim, opuścił Paryż 27 maja, udając się na inspekcję we wschodniej Francji.

Dnia 28. maja, przed południem, Marszałek odznaczył miasto Nancy Krzyżem Wojennym. Wręczył także odznakę oficera Legii Honorowej generałowi armii, Lescanne.

Wieżci z Polski
Cukru w Polsce nie ma, ale wyroby z polskiego cukru sprzedaje się na Zachodzie

Komuniści Izą Zachód, ale karmią go polskim cukrem odebrany od ust polskiemu robotnikowi

Warszawa. — Czytamy w prasie reżimowej:

„Cukier należy do podstawowych artykułów żywnościowych i jako taki winien być uprzywilejowany jak najszerszym masom świata pracy. Udośćpniony to znaczy tani i w dostatecznej ilości, a więc cena cukru powinna być dostosowana do możliwości nabywcy nawet najmniej zarabiających ludzi, a w dostatecznej ilości, która odpowiada potrzebom organizmu ludzkiego. Należy stwierdzić, że w Polsce Ludowej istnieją obiektywne warunki dla pełnej realizacji obu wymienionych postulatów. Nasza rodzima produkcja cukru znacznie przekracza produkcję przedwojenną przy o jedną trzecią zmniejszonej ludności, a cena cukru jest wyjątkowo niska. Zdawało by się więc, że rozwój konsumpcji tego artykułu można pozostawić zaplanowanemu biegowi bez próby dodatkowej ingerencji, ze strony Państwa. Okazuje się jednak, że tak nie jest. Od dłuższego już czasu cukier stał się przedmiotem bardzo ożywionej spekulacji, wyrażającej się w masowym wykupywaniu go w sklepach dla odsprzedaży po znacznie wyższych cenach, co oczywiście musiało się w sposób fatalny odbić na ludności pracującej, która często nie była w stanie nabyć w sklepach potrzebnej ilości cukru wykupionej uprzednio przez spekulatorów. Czynniki rządowe nie mogły spokojnie przypatrywać się temu szkodliwemu i gospodarczo szkodliwemu i musiały sięgnąć do arsenału skutecznych środków dla opanowania tej nieznosnej sytuacji.”

„Komedia” Apolla Korzeniowskiego, ojca Conrada

Wrocław. — Wystawienie przez wrocławski Teatr Kameralny trzyaktowego dramatu Apolla Należę - Korzeniowskiego p.t. „Komedia” stało się dla życia kulturalnego wydarzeniem. Wydobyto bowiem z zupełnego zapomnienia utwór napisany przed stu laty, wydany drukiem w roku 1856, a zasługujący ze względu na swą bojową, demaskatorską postępowość na szczególną uwagę i pozdrowienie.

Apollo Należę - Korzeniowski, urodzony na Podolu w r. 1820 w rodzinie szlacheckiej, oddawał się literaturze z amatorstwa, lecz dzięki dużej pracowitości, szczerzej pasji i zdolnościom bystrego obserwatora życia wyrobił swoje pióro jako utalentowany i oryginalny poeta. Historia naszej literatury obeszła się jednak z Korzeniowskim po macoszemu i nie zapamięta mu trwałego miejsca w pamięci ogólnej. W roku 1861 pisarz przebywał w Warszawie i brał czynny udział w ruchu przygotowującym powstanie styczniowe. Aresztowany i zesłany do Wologdy, dopiero po sied-

miu latach wrócił do kraju i osiedlił się w Krakowie. Umarł w roku 1869 i jako zesłańca uczczony został przez społeczeństwo uroczystym pogrzebem. Korzeniowski oświadczył nieletniego syna Józefa, który z czasem zasłynął jako pisarz marynarski, używający pseudonimu Joseph Conrad.

„Komedię” odnalazł w latach okupacji w jednej z warszawskich antykwarij reżyser Edmund Wierciński. Wystawiono ją, jak już wspomnieliśmy, we wrocławskim Teatrze Kameralnym w roku bieżącym, w opracowaniu dramatycznym i reżyserskim Marii Wiercińskiej.

W dramacie tym Apollo Korzeniowski z wielką odwagą oskarża klasę społeczną, z której sam pochodził — szlachtę i arystokrację. Wytyka jej egoizm, zacofanie, upadek moralności i etyki, pogwałcenie prawa, a wreszcie brak kultury i prawdziwego wykształcenia. Wydana drukiem „Komedia” wywołała fale sprzeciwów i oburzenia u ówczesnych krytyków - konserwatystów.

Budują szybko, ale źle!

Warszawa. — Z prasy reżimowej dowiadujemy się, że odbyła się „Narada Techniczna” z powodu wad pojawiających się w wielu budynkach i gmachach wystawianych.

W bloku 82 na Muranowie powstał wypadek, że lastriko w lazienkach położono nie na podkładzie betonowym, lecz na podspycie grzewczej. Skutkiem tego na podłodze powstały po pewnym czasie fałdy i płytki poruszyły się.

Robotnicy GW-4 budujący dom przy ul. Trębackiej wykonali tynki ścian przed pokryciem budynki. Gdy spadł deszcz, tynk opadł i naprawa jego wyniosła 30 proc. ogólnych kosztów tynku.

Na źle wykończone budynki wpływa również czasem zła jakość materiału dostarczonego przez zaopatrzeniowców, przede wszystkim surowego drewna, które używa się do podłóg, drzwi i ram okiennych. W wyniku tego w podłogach powstają z czasem duże szpary, nie zamykają się drzwi, okna itp. Defekty takie spotykane są w blokach Muranowa budowanych w ubiegłych latach.

Postanowiono wypowiedzieć „zdecydowaną walkę” marnotrawstwu i zobowiązania się podnieść jakość robót i oddawać nowe obiekty bez usterek.

Nikt jednak nie wierzy, aby to coś pomogło, bo przyczyną zła są głębsze.

40-lecie pracy naukowej księdza Szczepana Szydelskiego

Ks. Aleksy Klawek poświęca zasłużonemu kapłanowi i uczonemu ks. Szczepanowi Szydelskiemu artykuł, w którym pisze między innymi:

Do licznych osób, na których życie i działalność z dumą spoglądamy należy niewątpliwie ks. Szczepan Szydelski, digoletni profesor teologii fundamentalnej na Uniwersytecie Jana Kazimierza (1912-1939) w Łwowie. Przebiegł szedł przez życie, zwłasciżca kiedy widział albo krzywdę ludzką, albo nowe horyzonty myśli naukowej.

Nie było tylko rzeczą przypadku, że to on właśnie przed 40 laty wydał rozprawę pt. „W setną rocznicę śmierci ks. Kolłataja”, bo wielki reformator to uczynił dla ojczyzny, czego w sto lat później jej żywy ks. Szydelski. W tym samym roku odbył się w Wiedniu międzynarodowy Kongres Eucharystyczny.

Już wtenczas w Wiedniu przekonał się, że ks. Szydelski jest człowiekiem o szerokich horyzontach. Wszedł z maleńkiej miejscy małopolskiej — z Sokolowa pod Rzeszowem — jednak nie znał dzielnicy, tak jak nie znał nigdy egzotyzmu. Przez wszystkie lata swej szeroko zakrojonej działalności najmniej do siebie należał, tylko dla innych żył, dla innych się poświęcał.

Dlatego nie tylko oddał się pracy profesorskiej i naukowej, ale równocześnie prac-

wał intensywnie na polu społecznym, szczególnie w organizacjach dobroczynnych.

Trzymaliśmy go przedkierem zajęcia, odmawiał sobie snu i odpoczynku, by podjąć wszelkim obowiązkom jakie dobrowolnie brał na swe barki. Ale główną jego zasługą to podniesienie powagi polskiej nauki teologicznej. Licznymi publikacjami i jeszcze liczniejszymi referatami naukowymi, które wygłaszał po wszystkich większych miastach, na posiedzeniach towarzystw naukowych, wstawiał swe imię po całej Polsce. Z podziwem patrzył na jego dorobek naukowy, na jego płodność pisarską — około 6 tysięcy stron wydał drukiem!

W czasie pierwszej wojny napisał dwutomowy podręcznik teologii fundamentalnej (w języku łacińskim).

Wojnę spędził w stronach rodzinnych, ale skoro tylko ustał warokt samolotów i huk armat, stał się znów do pracy. Objęmuje „wykłady apologetyki w seminarium duchownym, najpierw w Kalwarii Zebrzydowskiej, a później w Nysie na Ziemiach Odzyskanych. Znow bierze pióro do ręki, pisze artykuły do naszych czasopiśmie teologicznych i staje się gorliwym współpracownikiem redakcji „Maję Encyklopedii Kościelnej”.

Ogromna wdzięczność należy się ks. Szydelskiemu ze strony teologów polskich za jego nieustanne wysiłki, aby podnieść naszą teologię do poziomu zagranicznej; za tak wy-

datne wzbogacenie naszej literatury religijnej; za stałe ożywianie ruchu naukowego wśród duchowieństwa, za 40-letnią pracę pedagogiczną nad kadrami przyszłych dusz pasterzy.

Ks. Szydelski to żywy wzór „hominis Dei — człowieka Boga, jak go opisuje św. Paweł w liście do Tymoteusza (I. Tym. 6, 11), bo „sprawiedliwość i pobożność wiara i miłość” tworzą podwaliny jego życia.

Dodajmy, że ks. Szydelski opiekował się we Lwowie w okresie międzywojennym chrześcijańskimi związkami zawodowymi i jako opiekun tychże niejednokrotnie zapraszał przed około 25-30 laty z wykładowami p. M. Kwiatkowskiego, ówczesnego posła na sejm R. P.

Wojnę spędził w stronach rodzinnych, ale skoro tylko ustał warokt samolotów i huk armat, stał się znów do pracy. Objęmuje „wykłady apologetyki w seminarium duchownym, najpierw w Kalwarii Zebrzydowskiej, a później w Nysie na Ziemiach Odzyskanych. Znow bierze pióro do ręki, pisze artykuły do naszych czasopiśmie teologicznych i staje się gorliwym współpracownikiem redakcji „Maję Encyklopedii Kościelnej”.

Ogromna wdzięczność należy się ks. Szydelskiemu ze strony teologów polskich za jego nieustanne wysiłki, aby podnieść naszą teologię do poziomu zagranicznej; za tak wy-

datne wzbogacenie naszej literatury religijnej; za stałe ożywianie ruchu naukowego wśród duchowieństwa, za 40-letnią pracę pedagogiczną nad kadrami przyszłych dusz pasterzy.

Ks. Szydelski to żywy wzór „hominis Dei — człowieka Boga, jak go opisuje św. Paweł w liście do Tymoteusza (I. Tym. 6, 11), bo „sprawiedliwość i pobożność wiara i miłość” tworzą podwaliny jego życia.

Dodajmy, że ks. Szydelski opiekował się we Lwowie w okresie międzywojennym chrześcijańskimi związkami zawodowymi i jako opiekun tychże niejednokrotnie zapraszał przed około 25-30 laty z wykładowami p. M. Kwiatkowskiego, ówczesnego posła na sejm R. P.

Wojnę spędził w stronach rodzinnych, ale skoro tylko ustał warokt samolotów i huk armat, stał się znów do pracy. Objęmuje „wykłady apologetyki w seminarium duchownym, najpierw w Kalwarii Zebrzydowskiej, a później w Nysie na Ziemiach Odzyskanych. Znow bierze pióro do ręki, pisze artykuły do naszych czasopiśmie teologicznych i staje się gorliwym współpracownikiem redakcji „Maję Encyklopedii Kościelnej”.

Ogromna wdzięczność należy się ks. Szydelskiemu ze strony teologów polskich za jego nieustanne wysiłki, aby podnieść naszą teologię do poziomu zagranicznej; za tak wy-

datne wzbogacenie naszej literatury religijnej; za stałe ożywianie ruchu naukowego wśród duchowieństwa, za 40-letnią pracę pedagogiczną nad kadrami przyszłych dusz pasterzy.

Ks. Szydelski to żywy wzór „hominis Dei — człowieka Boga, jak go opisuje św. Paweł w liście do Tymoteusza (I. Tym. 6, 11), bo „sprawiedliwość i pobożność wiara i miłość” tworzą podwaliny jego życia.

Dodajmy, że ks. Szydelski opiekował się we Lwowie w okresie międzywojennym chrześcijańskimi związkami zawodowymi i jako opiekun tychże niejednokrotnie zapraszał przed około 25-30 laty z wykładowami p. M. Kwiatkowskiego, ówczesnego posła na sejm R. P.

Wojnę spędził w stronach rodzinnych, ale skoro tylko ustał warokt samolotów i huk armat, stał się znów do pracy. Objęmuje „wykłady apologetyki w seminarium duchownym, najpierw w Kalwarii Zebrzydowskiej, a później w Nysie na Ziemiach Odzyskanych. Znow bierze pióro do ręki, pisze artykuły do naszych czasopiśmie teologicznych i staje się gorliwym współpracownikiem redakcji „Maję Encyklopedii Kościelnej”.

Ogromna wdzięczność należy się ks. Szydelskiemu ze strony teologów polskich za jego nieustanne wysiłki, aby podnieść naszą teologię do poziomu zagranicznej; za tak wy-

Rozpisanie nowej pożyczki państwowej
Obligacje na 10 tys., 50 tys., 100 tys. i milion fr.
Odsetek 3 i pół — Podstawą kurs złota: 4.000 franków za „napoleona”

Ustawa, upoważniająca do rozpisania pożyczki, której kapitał będzie zagwarantowany złotem, ukazała się w „Journal Officiel” z 22 maja.

Minister Finansów podał następujące szczegóły odnośnie tej pożyczki.

Rozpisanie

Rozpocznie się w poniedziałek, 26 maja. Obligacje będą opiewały na 10 tys., 50 tys., 100 tys. lub milion fr., będą nominalne albo wystawione na okaziciela, zależnie od życzenia nabywców.

Odsetki wynoszą 3 i pół proc., płatne raz w roku. Pierwszy termin płatności odsetek przypada 1 czerwca 1953.

Zwrot

Amortyzacja nastąpi w ciągu 60 lat: 1. przez doroczne ciągnięcie; 2. przez przejęcie obligacji na pokrycie niektórych podatków. Podstawą zwrotów będzie kurs złota.

Gwarancje

Kapitał pożyczki będzie zagwarantowany kursem złota. Wynosi ono obecnie 4.000 fr. za „napoleona”. Gdyby kurs 20 fr. w złocie spadł poniżej 4.000 fr., zwrot obligacji nastąpi na zasadzie wartości złota w chwili ich wydania.

Opłacanie podatków

Obligacje nowej pożyczki będą przyjmowane na opłacanie podatków spadkowych i podatkowych przy sprzedaży domów lub przedsiębiorstw handlowych.

Dla określenia wartości, po której będą przyjmowane, ustali rozporząd-

zenie Ministra Finansów dwa razy w roku, przed 31 maja i 30 listopada i dla 6 następnych miesięcy, przeciętny kurs złoty 20-frankówki na wolnym rynku Paryża, w 100 ostatnich notowaniach, poprzedzających 15 maja i 15 listopada.

Uwolnienie od podatków

Obligacje nie podlegają podatkom spadkowym ani od darowizny. Będą także wolne od podatków w razie nadwyżki kwoty zwrotu nad kwotą nabywcą.

Odsetki są wolne od wszelkich podatków, obecnych i przyszłych od wartości ruchomych. Nie podlegają także podatkowi dochodowemu „surtaxe progressive”.

Przepisy powyższe dotyczą nabywców, podpisujących pożyczkę bądź nominalnie bądź na okaziciela. Nabywając obligacje lub pobierając odsetki, nikt nie jest zmuszony podać swojego nazwiska.

Pokrywanie pożyczki

Obligacje nowej pożyczki będą do nabycia we wszystkich urzędach skarbowych, podatkowych, na pocztach, w bankach. Kwota pożyczki może zostać pokryta banknotami, czekami bankowymi lub pocztowymi, bonami skarbowymi obrony narodowej albo odbudowy, wydanymi przed 19 maja 1952 r., papierami renty 5 proc. 1949 lub 3 proc. wieczystej, pod warunkiem, że posiadacze ich nabyli je przed 1 stycznia 1946 r., i wreszcie złotem, ale w ostatnim wypadku tylko w bankach, które zostaną wyznaczone.

Balet murzyński w Paryżu

W kościele św. Eustachego śpiewał chór Murzyńców podczas Mszy św. Po nabożeństwie odbył się przed kościołem kiermasz, na którym tańczył zespół czarnych artystów.

Manifestacja urządzona na rzecz budowy katedry świętej Anny w Podzwrotnikowej Afryce Francuskiej.



Przyczyny kryzysu w przemyśle włókienniczym

Paryż. — Ogólnie są znane przyczyny kryzysu w przemyśle włókienniczym. Są nimi: brak wywozu za granicę ze względu na wysokie ceny fabrykatów francuskich i zastój w sprzedaży wewnątrz kraju na skutek małej zdolności nabywczej pieniądza.

Polityka obniżenia cen może na dłuższą metę pozwolić na rozszerzenie wywozu, lecz w obecnej chwili może ona jeszcze mieć ten skutek, że odkłada się kupno materiałów na później w oczekiwaniu na możliwą jeszcze większą niżnię cen.

Stąd właśnie pochodzi zmniejszenie obrotów handlowych tym bardziej, że ceny hurtowe już zostały obniżone, lecz ta niżnia tylko bardzo słabo daje się odczuwać w handlu detalicznym.

W prasie francuskiej czytamy, że z tej sytuacji korzystają przeciwnicy polityki niżni cen, w pierwszym rzędzie komuniści; są bowiem i tacy, którzy dyskretnie wpływają na pewną część przemysłowców, nakłaniając ich

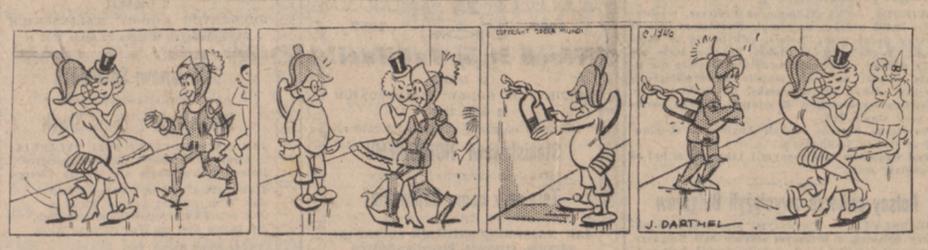
do powstrzymania się od wykazania potrzebnego wysiłku dla obrony franka.

WIERSZE NADESLANE PRZEZ CZYTELNIKÓW

Matka

Już gdy byłem dzieckiem małym,
To kochałam sercem całym,
Te, która mi życie dała —
Te, która mnie wychowała,
Gdy choroba mnie zdołała,
Ona wtenczas przy mnie była,
I nie jada i nie spała,
Atem zdrobień odżywała.
Gdy urosłam i pojęć miałam,
W świat daleki, to kłęczalam
U jej kolan a jej ręce,
Ciałowała w tej podzięk.
Krzyżem świętym mnie zęgnala,
Błady mi usły szęptała:
Nie zapomnij usły szęptała:
O Bogu w dalekim świecie.
Jej to obraz widzę stale,
Nie zapomnę go też wcale,
Wśród życia tego podłości,
Obraz ten w sercu mym gości,
Sama dzieci mam gromadkę,
A gdy wspomnę moją Matkę,
To się modlę: Mamo droga,
Proś za nimi Pana Boga.
T. STBZALKOWA

Przygody Rafała Pigulki



W wielkim, pięknym halu,
Na maskowym balu,
Raf tańczy ochoczy...
Aż tu nagle czochy,
Ze w zbroi rycerza,
Jakiś typ zamierza
„Zdmuchnąć” mu tancerkę.
Raf wpada w rosterkę,
Rece spuścił — stoi...
Wnet o zemście roi:
Oto jedna rada:
Magnes wnet zakłada,
Tak w stal uzbrojony
„Rycerz” uwieczony...

(Ciąg dalszy)
— Ale gdzie ta linka? Fred nie mógł jej znaleźć — widocznie to nie „Marianna”.
Nagle uśmiechnął się zadowolony.
— Jestem ocalony — ocalony!
Z boku zwiślała długa drabinka — widocznie oddany mu Tom przyczepił ją dla swego pana.
Fred począł wchodzić w górę — za chwilę zobaczy przyjaciela, który mu opowie co z Anną-Marią.
Był na górze — przeskoczył przez poręcz i padł na pokład. Nie miał się powstać z miejsca — podążyć do Toma.
Był zadowolony, że może wreszcie spojrzeć po tak długiej przeprawie.
Nagle ujrzał zbliżające się światła. Byli to matkowie, którzy chcieli się przekonać, czy rzeczywistość „cos” lub „ktoś” padł tam w końcu.
Tom się zbliża do swego pana.
— To chyba tu. — Słyszałem stuk z tej oto strony.
Dwaj mężczyźni pochyliłi się nad Fredem Hardingiem, który uniósłszy się nieco, cicho szepnął:
— Witam was drodzy przyjaciele. Przywołajcie do mnie mego Toma — uciechysz się, gdy mnie zobaczy uratowanego. Chyba bardzo się o mnie troszczył — nieprawdaż przyjaciele?
— Tom — zapytał jeden z marynarzy — a kim pan jesteś?

— Jestem — Fred Harding, na którego czekacie panowie. Wszak to jest okręt „Marianna”? Szukałem was przez długie godziny — z powodu gęstej mgły nie mogłem rozpoznać waszego okrętu, — ale gdym zauważył drabinkę, którąście dla mnie przygotowali — niezmiernie się uradowałem. A teraz jestem szczęśliwy, że znalazłem wreszcie szczerych przyjaciół. Dzięki Bogu, że wszystko się pomyślnie zakończyło. Przywołajcie do mnie mego Toma Herwarta, albo zanieście mnie do niego. — Wybaczcie mi za przykrą fatygę, której wam przysparzam, — ale wierzę, iż Bóg zapłaci. Nie mogę sam podnieść się — zbyt nadwyrczyłem me nerwy podczas niebezpiecznej przejażdżki po morzu.
Marynarze milczeli — nie dopowiadali na pytania Freda Hardinga.
Uśmiechnęli się znacząco do siebie. Fred zauważył ich miny — przypisał je jednak nietaktowności i brakowi wychowania tych ludzi, którzy całe swe życie spędzili zdala od rodziny, od drogiej bliskich istot.
Unieśli go i zaprowadzili w kierunku światła.
— Drogą Tomie, jak bardzo się uraduję, gdy mnie zobaczysz żywego! Zesłań na dół do fajuty. Ani śladu mgły — jasne światło oblewało brudne ściany. Był to wszak towarowy okręt.

MIŁOŚĆ ZWYCIEŻA NIENAWIŚĆ

Fred był pewien, że za chwilę ujrzy drogiego przyjaciela, który dlań tyle dobrego zrobił.
Jeden z mężczyzn zapukał do drzwi.
— Proszę — dał się słyszeć gromki głos.
Przywitał ich starszy mężczyzna, widocznie kapitan.
— Kogoście mi tu przywiekli? Wszak on jest zupełnie mokry — aż obrzydzenie bierze spojrzeć na niego. Kto on?
— Znaleźliśmy go panie kapitanie, koło steru. Chłopak zapomniał odczepić drabinkę i dzięki temu dostał się ten człowiek na nasz okręt. Usłyszeliśmy huk, jakby ktoś spadł na pokład. Gdyśmy się zbliżyli, zauważyliśmy tę mokrą bestię.
Fred zdumiał się z powodu nieoczeki-

wanego przyjścia. Spodziewał się zastać życiowych ludzi, a tu nagle podobne słowa.
— Do pioruna — ktoś pan za jeden. Proszę mi natychmiast wyjaśnić, skąd się pan bierziesz na nasz okręt „Marianna”?
— A więc to nie „Marianna”. Myślałem że to czeka na mnie mój przyjaciel Herwart. Wybac mi pan, panie kapitanie za przykrość, którą mu sprawiłem. Muszę stąd wydosłać się, by podążyć w kierunku „Marianny”.
— Tu pozostać — ugrzmiał silny głos kapitana. — Nie ujdźesz nam pan — proszę mi o wszystkim do kroćset tysięcy opowiedzieć.
Fred przestraszył się nie na żarty i począł opowiadać o swej ucieczce z okrętu więziennego.
— Tom czeka na mnie na „Mariannie”. Będzie niespokojny, gdy nie przybędę na czas. Błagam pana, poradź mi pan w jaki sposób dostać się na „Mariannę”.
— Ho, ho — chcesz mi zamydlić oczy? Nie uda ci się ptaszku. Oddam cię w ręce załogi okrętu rządowego i otrzymam za ciebie dużo pieniędzy.
— Ja panu dam trzy razy więcej niżli oni — o ile pomożesz mi pan przedostać się na upragniony okręt.
— Nic z tego nie będzie! Pozostawiam ci do wyboru albo pozostaniesz u nas na służbie, albo wrócisz na okręt rządowy. Innej drogi nie ma dla ciebie.
— Ale ja wszak nie znam tego zawodu — nie potrafię wywiązać się z zadania. W ręce policji nie chcę się dostać!
— Nic nie szkodzi — nauczymy cię w ciągu kilku dni — bylebyś się chętnie zabrał do pracy.
— Poco długo debatować — odezwał się sternik — potrzebni nam są ludzie do pracy i nie możemy sobie pozwolić na taki luksus, jakim jest oddanie go w ręce władzy.
— Pozostanie więc u nas — zdecydował kapitan. Weźcie go do pracy, szybko!
Fred musiał podążyć za sternikiem.

Wydosłał się z rąk władzy, ale wpadł w moc nowego nieprzyjaciela.
ROZDZIAŁ 182.
Strasna noc
Anna-Maria była nieprzytomna. Poczuła w aucie na swej twarzy wilgotną chustkę o specyficznej woni. Uspiają ją!
Co dalej się stało nie wiedziała. Nie przebudziła się również wtedy, gdy auto stanęło przed parkiem na przedmieściu i gdy czworo rąk sprowadzało ją w dół po schodach, do piwnicy.
Poczuła pod lewym ramieniem silne uklucie, które ją widocznie przebudziło z długiego snu. To nie było zwykłe uklucie.
Obok niej stał ów doktor, którego spotkała wczoraj na ulicy, obok hotelu „Windsor”. Przypieki, że zawiezie ją do meza, do Freda Hardinga.
Nędzny, nikczemny człowiek!
Jego twarz jest straszna, triumfujący uśmiech oblewa ją, a oczy płoną tajemniczym ogniem.
Kto on jest — ten doktor?
Nosi na sobie biały fartuch — rękawy są zakasane, a w ręku trzyma strzykawkę napełnioną kroplami.
Boże — Boże — co zamierza czynić?
(Ciąg dalszy nastąpi)



Maliński (Waziers) zdobywcą pucharu „Narodowca” w biegu jubileuszowym Sokola

Pod patronatem „Narodowca” odbył się w ubiegłą niedzielę, w Lens, bieg na przełaj zorganizowany przez Związek Sokolów we Francji.

Bieg ten, urządzony po raz pierwszy po II wojnie światowej, był nawiązaniem do wspaniałej tradycji przedwojennych biegów narodowych polskiego Wychodźstwa we Francji. Osiągnięte wyniki wskazują, że Wychodźstwo posiada szereg doskonałych biegaczy i to zarówno w klasie najmłodszej, jak i wśród seniorów.

Puchar „Narodowca”, dla zwycięzcy w kategorii seniorów, zdobył Maliński Czesław z K.S.M.P. Waziers. Jest to puchar przechodni i przechodzi na własność dopiero po trzykrotnym zdobyciu go.

Puchar „Narodowca” za największą ilość zgłoszonych zawodników zdobył Związek Sokola.

Warto podkreślić, że „Narodowiec” ufundował szereg nagród. Tak więc zwycięzca w każdej kategorii otrzymał zegarek na rękę. W pierwszej i trzeciej kategorii rozdano po 10 nagród, w drugiej 4 nagrody.

Wyniki biegu

I. Kategoria - zawodnicy od 12 do 15 l. Trasa 1 km.

1. Grzonka Jerzy (Sokol) - Haisnes la Bassée 3 minuty, 2 i 8/10 sek. 2. Janki Wilfrid (Sokol) - Lens 12-11 3 minuty, 8 i 6/10 sek. 3. Rozpada Stanisław (K. S. M. P. Noyelles) 3 minuty, 9 i 2/10 sek. 4. Ratajczak R. (Sokol Marles). 5. Wójcik Andrzej (Sokol - Hersin-Coupinny). 6. Garlicki Henryk (Sokol - Hersin-Coupinny). 7. Copik (Sokol - Lens 12-14). 8. Fortuna Daniel (Sokol - Hersin-Coupinny). 9. Krawczyk Henryk (Sokol Lens 12-14). 10. Malecki Stanisław (Sokol Bethune). 11. Fontowicz Zenon (Sokol - Hersin-Coupinny). 12. Wart Lucjan (Sokol Bethune). 13. Andrzejewski Czesław (Sokol Marles). 14. Ciesielski Michał (Sokol - Hersin-Coupinny). 15. Kowalski Zygmunt (Sokol Divion). 16. Nowak Rajmund (Sokol Hersin-Coupinny). 17. Wichlacz F. (Sokol - Marles). 18. Kowalczyk Bolesław (Sokol Sallaumines).

II. Kategoria - zawodnicy od 16 do 18 l. Trasa - 2.200 metrów

1. Mieszaniec Jan (K.S.M.P. - Houdain) 6 minut, 55 i 6/10 sek. 2. Marcell Marcel (Sokol Bethune) 7 minut, 1 i 6/10 sek. 3. Baj Roger (Sokol Vieux-Condé) 7 minut, 13 i 4/10 sek. 4. Grzelka Franciszek (K.S.M.P. Noyelles). 5. Krzyżostanek Franc (Sokol Noyelles). 6. Bartusiak Zygmunt (K. S. M. P. Ostricourt). 7. Karwaicki Rajmund (Sokol Divion). 8. Muzyk Stanisław (Sokol Marles).

III. Kategoria - zawodnicy od 19 l. wzwyz Trasa 3.200 metrów

1. Maliński Cz. (K.S.M.P. - Waziers) 10 m. 11 sek. 2. Kwasniewski (K.S.M.P. Houdain) 10 minut 2/10 sek. 3. Marks ewicz Henryk (K.S.M.P. - Noyelles) 10 m. 18 s. 4. Maćkowiak Gerhard (Sokol - Hersin-Coupinny). 5. Kaminski Walerian (K.S.M.P. D'vion). 6. Słodecki Edward (K.S.M.P. Houdain). 7. Copik Leon (Sokol Lens 12-14). 8. Furmaniak (K.S.M.P. - Houdain). 9. Grzonka Zdzisław (Sokol Lens). 10. Chłoch Antoni (Sokol Vieux Condé) 11. Tarkowski T. (Sokol Lens). 12.

KOLARSTWO

Holender Van Est wygrał w wyścigu Bordeaux - Paryż



Wim Van Est pozdrawia publiczność przy wjeździe na stadion paryski. (Foto: Record)

PARYŻ. — Na Stadionie rzemie widzów zgromadziły się w tysiącach w Parc-de-Princes przy powitaniu gigantów, którzy w przeddzień wystartowali do wyścigu w jednym etapie Bordeaux — Paryż 28 km.

Był to wyścig o charakterze międzynarodowym.

Austria prowadzi nadal w Giro d'Italia

BZYM. — W wyścigu dookoła Włoch kolarze mają poza sobą już 8 etapów. Rewelacja jest młody kolarz Austrii, który przeżywa prowadzenie po 4 etapach, prowadzi w konkurencji przed takim asem jak Coppi.

Jeśli chodzi o 7-my etap, Neapol — Roccaraso, zwyciężył w nim Giorgio Albani, w 8-mym, Roccaraso — Ancona, wygrał Rino Benedetti.

Klasyfikacja ogólna, z uwzględnieniem tylko trzech pierwszych, przedstawia się następująco: 1) Astrua 42 godz. 32' 44". 2) Coppi 42 godz. 33' 47". 3) Gemiani (Fr.) 42 godz. 35' 30".

Van Kerkhove wygrał w wyścigu dookoła Belgii

BRUKSELA. — Kilkaetapowy wyścig dookoła Belgii zakończył się w niedzielę, zwyciężył w nim Henryk Van Kerkhove. Drugie miejsce zajął De mulder, trzecie Vermeersch, czwarte Decorte, piąte Cerami (Włochy).

Belg Van Menen był szybszy na finiszu w Lens

LENS. — W niedzielę odbył się wyścig Paryż — Lens Sportowej Federacji Robotniczej (FSGT). W wyścigu uczestniczyli Francuzi, Belgowie, Szkoci i Anglijczycy. Długość trasy wynosiła 235 km.

W ciągu całej trasy, w kolumnie czołowej, różni kolarze przejmowali prowadzenie. Po St-Quentin niecki grupie szkot Steve (Zwycięzca w wyścigu Warszawa — Praga) i Belg Van Menen. Obaj przejechali równocześnie do Lens. Na finiszu szybszy był Belg, który też pokonał Sokola.

Oto klasyfikacja: 1. Benson Van Menen (Belgia), 235 km. w 7 h. 13' 40". 2. Steel (Szkocja), ten sam czas. 3. Audemard (Lyon), o 1' 45". 4. L. Berthelot (A.S.P.). 5. 2. Babouille (P.M.). 6. Busel (Anglia). 7. Fillette; 8. Greenfield; 9. Wood; 10. Deresson; 11. Lobre; 12. G. Berthelot itd.

Witeczak T. (Sokol Marles). 13. Muzyk W. (Sokol Marles). 14. Stachura F. (Sokol Marles). 15. Filipiak Marcin (K.S.M.P. D'vion). 16. Fruchard D. (Kurier Harnes) 17. Sokół H. (Sokol Lens). 18. Szymendera W. (K.S.M.P. Noyelles).

Trasa biegu przechodziła w rejonie placu przy Grand Chemin de Loos, Zawody przeprowadzone były bardzo sprawnie. Techniczna strona organizacji biegu spoczywała w rękach dh. Wol-

Nicea mistrzem piłkarskim Francji Lyon i Strasburg spadają do II Ligi, z której do I. wchodzą Stade Fr. i Montpellier

Kurtyki zapadła nad mistrzostwami piłkarskimi Francji. W niedzielę 25. maja, w dniu zakończenia rozgrywek, wyłonił się mistrz. Związek Nicea. Wicemistrzem została drużyna Bordeaux.

Tak więc na czele tabeli znajdują się to same drużyny, które rozegrały między sobą finał o Puchar Francji. Jest to wielkim sukcesem, dla Poludnia i Południowego Zachodu. Na to wplywło szereg czynników, przede wszystkim zaś ogromna popularność sportu piłkarskiego, która przez cały sezon widów w zawodach, wywołająca klubów, umożliwiając im nabycie doskonałych graczy.

Też sezon zakończył się jednak szczególnym sukcesem Nicei. Zespół zdobył i tytuł mistrzowski i Puchar Francji i jest ewentualnie mistrzem w rzędzie klubów piłkarskich Francji, które takiego wyczynu dokonały. Poza Niceę zdobyli Puchar Mistrzostwo, tylko Sète (1934), Racing Paryż (1936) i Lille (1946).

Rozstrzygnięcie o ostatecznym układzie zostało jednak osiągnięte dopiero w ostatnim dniu rozgrywek, przy czym drużyny ubiegające się o tytuł miały niezmiernie trudne zadanie.

Nicea walczyła z Marsylią, zagrożona grami zapasowymi. Wszyscy mówili sobie wyobrazić, czym mógł być taki mecz. Była to gra zaciekła o każdą piłkę, o każdą piędź terenu i gracie Nicei musieli użyć wszelkich swych umiejętności, by pokonać przeciwnika. Pokonali go po trudnej i ciężkiej walce 2:0.

Bordeaux pokonało Rennes 3:2, przy czym po dramatycznej walce, w której do połowy prowadził drużyna bretońska 2:0. Przewaga 2 bramki na korzyść Rennes była zasłużona. W drugiej połowie gospodarze otrząsnęli się z przewagi gości i przeprowadzili presję, w tym zespole, obiegali przez całe 45 minut bramkę wrocławską.

Tabela mistrzostw piłkarskich Francji

I Liga			II Liga				
gier	pkt.	st. br.	gier	pkt.	st. br.		
O. G. C. Nice	34	46	65-42	Stade Français	34	56	100-38
Bordeaux	34	45	88-49	O. Montpellier	34	47	68-37
Lille O. S. C.	34	44	85-50	S. A. Valenciennes	34	42	61-57
Stade Reims	34	38	64-48	F. C. Nantes	34	42	61-57
F. C. Metz	34	38	48-45	S. A. Angers	34	40	54-40
O. Nimes	34	37	63-47	F. C. Monaco	34	40	64-57
Havre A. C.	34	37	55-44	F. C. Grenoble	34	36	64-55
C. O. R. T.	34	36	57-44	Besancon	34	35	83-65
A. S. St. Etienne	34	36	69-68	F. C. Toulon	34	35	56-83
F. C. Sète	34	36	54-56	F. C. Rouen	34	34	64-44
F. C. Nancy	34	35	59-53	A. S. Troyes	34	34	58-56
R. C. Sochaux	34	31	51-54	F. C. Toulouse	34	34	52-57
R. C. Lens	34	31	54-61	A. S. Cannes	34	27	57-77
R. C. Paris	34	31	60-71	A. S. Paris	34	27	38-52
Stade Rennes	34	28	51-55	A. S. Béziers	34	24	40-63
O. Marseille	34	27	62-76	A. S. G. G. G.	34	22	52-48
Lyon O. U.	34	20	38-78	Amiens A. C.	34	19	45-88
R. C. Strasbourg	34	16	38-80	O. L. Alès	34	17	42-81

Promień Montigny-en-Gohelle pozostaje w II Dyw. Ligue du Nord

W niedzielę Polska drużyna Promienia Montigny-en-Gohelle, rozgrywała mistrzostwa Ligue du Nord II Dyw. Artois, rozegrała spotkanie zapasowe o utrzymanie się w swej grupie. Drużyna miała za przeciwnika 11-ke Perlay.

Mecz, który odbył się w Grenay, zakończył się wynikiem 5:2 dla Promienia.

Brawo Promień!

skiego, naczelnika związkowego Sokola.

Po biegu zawodnicy udali się do sali lokalu Familia, gdzie dh Wolski złożył raport prezesowi Związku Sokolów, dh. Gronio. Po krótkich przemówieniach prezesa oraz reprezentanta „Narodowca”, p. Kwiatkowskiego Michała (syna), ten ostatni wręczył najlepszym zawodnikom nagrody.

Nicea mistrzem piłkarskim Francji

Lyon i Strasburg spadają do II Ligi, z której do I. wchodzą Stade Fr. i Montpellier

nadrobił stratę z pierwszej połowy. Zwycięska bramka ugotowała w 86 minucie gry.

Lille miało gorzką preprawę od swych rywali. Gościło w Sochaux, który jak wiadomo, gdy trzeba grać z silnymi przeciwnikami, zawsze unieśliście się na wysoki poziom. Tak było i tym razem. Lille szczęśliwie ukłoniło się przed jednym punktem. Mecz zakończył się nierozstrzygnięciem 1:1.

Pozostałe mecze były już tylko formalnością. Roubaix pokonało z łatwością Strasbourg 5:0, Sète wygrało z Reims 2:0 z Reims, lepsze St. Etienne odeszło z parka 3 bramki do zera drużyny Metz, a Nancy wygrywa 4:0 z Lyonem, potwierdziło, że jest jeszcze zawsze pod koniec sezonu niż z początkiem.

Dwa mecze zakończyły się wynikami nierozstrzygniętymi, a to Lens — Havr 1:1 i Racing Paryż — Nimes, 3:2.

II LIGA

W II Lidze, tak Stade jak i Montpellier, przegrali spotkania. Gry dla nich nie miały już żadnego znaczenia. Były to mecze połączalne z II Ligą, która Stade opuszcza po rocznej kwarantannie, Montpellier zaś po dwuletniej.

Z podróży gier, które budziły w grupie większe zainteresowanie, to mecze Valenciennes — Alès i Nantes — Angers, z których miały się wyłonić kandydaci do gier zapasowych z 16-tym w tabeli I Ligi, czyli Marsylią.

Valenciennes, zdobywając punkt (mecz zakończył się 1:1) zdobyła kwalifikację. Nantes pokonało Angers 3:2.

Po niedzielnych grach, ostateczny układ tabel przedstawia się następująco:

I Liga			II Liga				
gier	pkt.	st. br.	gier	pkt.	st. br.		
O. G. C. Nice	34	46	65-42	Stade Français	34	56	100-38
Bordeaux	34	45	88-49	O. Montpellier	34	47	68-37
Lille O. S. C.	34	44	85-50	S. A. Valenciennes	34	42	61-57
Stade Reims	34	38	64-48	F. C. Nantes	34	42	61-57
F. C. Metz	34	38	48-45	S. A. Angers	34	40	54-40
O. Nimes	34	37	63-47	F. C. Monaco	34	40	64-57
Havre A. C.	34	37	55-44	F. C. Grenoble	34	36	64-55
C. O. R. T.	34	36	57-44	Besancon	34	35	83-65
A. S. St. Etienne	34	36	69-68	F. C. Toulon	34	35	56-83
F. C. Sète	34	36	54-56	F. C. Rouen	34	34	64-44
F. C. Nancy	34	35	59-53	A. S. Troyes	34	34	58-56
R. C. Sochaux	34	31	51-54	F. C. Toulouse	34	34	52-57
R. C. Lens	34	31	54-61	A. S. Cannes	34	27	57-77
R. C. Paris	34	31	60-71	A. S. Paris	34	27	38-52
Stade Rennes	34	28	51-55	A. S. Béziers	34	24	40-63
O. Marseille	34	27	62-76	A. S. G. G. G.	34	22	52-48
Lyon O. U.	34	20	38-78	Amiens A. C.	34	19	45-88
R. C. Strasbourg	34	16	38-80	O. L. Alès	34	17	42-81

Drużyna Gueugnon mistrzem amatorów Francji

Wraz z zawodowcami ukończyli mistrzostwa również amatorzy. Tutaj mistrza, po pięknej grze z Bordeaux, zdobyła drużyna Gueugnon, mistrz grupy wschodniej. Sukces Gueugnon tym bardziej zasłużony, na wypunkcie, że został osiągnięty bez utraty bramki.

Zespół mistrzowski zdobył w 3 grach 6 punktów i stosunek bram 7:0. Niedzielne wyniki w grupie były następujące:

Gueugnon - Bordeaux	Sedan - Draguignan
1-0	6-2
W wyniku tych rezultatów, ostateczny układ tabel rozgrywek finałowych przedstawia się następująco:	

G.	g.	pkt.	st. br.
1) Gueugnon	3	6	7-0
2) Bordeaux	3	3	5-4
3) Sedan	3	2	7-10
4) Draguignan	3	1	4-9

SPOTKANIA MIĘDZYPANSTWOWE

Anglia pokonała Austrię w Wiedniu 3:2

WIEN. — Na stadionie na Praterze, w obecności 70.000 widzów, na terenie botanistym (deszcz ulewny padał przez 3 dni), odbyło się to spotkanie. Angli zwyciężyli 3:2. Dwie minuty później wyrównali Austriacy. Deszcz nie ustąpił oklaski na cześć zespołu austriackiego, a Anglijcy zdobyli drugą bramkę. Po ciężkiej walce Austriacy wyrównali w 42 minucie. Połowa nastąpiła przy stanie 2:2. Zwycięska bramka zdobyła Anglijcy w 81-minucie ze strzału Lothouby'a.

Pod względem technicznym i taktycznym był to wspaniały mecz.

Polscy piłkarze zwyciężyli Bułgarów

WARSAWA. — Pierwszymi przeciwnikami piłkarzy polskich w bieżącym sezonie byli Bułgarzy. Reprezentacja Polski A gościła zespół bułgarski A na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie i wygrała 3:1. W Sofii, drużyna Polski B pokonała zespół Bułgari B 3:1.

KOSZYKÓWKA

Rosja zdobyła mistrzostwa Europy pań

MOSKWA. — Mistrzostwa Europy w koszykówce pań zakończyły się w niedzielę. Decydujący o pierwszym miejscu mecz, rozegrały drużyny Rosji i Czechosłowacji. Zespół rosyjski wygrał mecz 32 - 29.

Ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco: 1) Rosja; 2) Czechosłowacja; 3) Węgry; 4) Bułgaria; 5) Polska; 6) Włochy; 7) Francja; 8) Szwajcaria; 9) Austria; 10) Rumunia; 11) Finlandia; 12) Niemcy Wschodnie.

BARLIN. — (Zbiórka na oświacie). — Zarząd K.T.M. organizuje w obecnym tygodniu zbiórki na oświacie i zwraca się z gorącym apelem do wszystkich rodaków w Barlinie, by doceniając wielkość tej akcji, tak jasno podkreślonej przez Rektora P.M.K. ks. prałata Kwasińskiego, poparli ją i spełnili w ten sposób swój obowiązek Polaka wobec ziołka polskiego.

Za ofiarę złożoną na ten cel już dziś Zarząd K.T.M. dziękuje staropolskim Bóg zapłać.

Zarząd K.T.M.

Dobry obieg krwi — troską kobiety

Dobrym sposobem pobudzenia obiegu krwi u kobiet a tym samym polepszenia stanu ich zdrowia, jest zżywanie kropli „Gouttes Florides”. Przy pomocy tego roślinnego środka, kobiety w wieku 50 lat, jak również począwszy już od lat 30, mogą skutecznie zwalczać zawroty głowy, palpitacje, gorączkę, ciężałość nóg i szum w uszach. Stają się one mniej nerwowe i odzyskują równowagę, zachowując tym samym świeżość i młody wygląd. Do nabycia we wszystkich aptekach: 140 fr. flakonik. - (V. 846 P. 17.915) (22 st. P.)

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Po 10 dniach poszukiwań...

...zabójcy staruszki w Tenteling zostali ujęci

METZ. — Przed dziesięcioma dniami została zamordowana w Tenteling, miejscowości położonej nad granicą z Saarą, bogata mieszkanka wioski, 70-letnia Maria Becker. Podejrzenia o popełnienie zbrodni padły na gangsterów, którzy na kilka dni przed morderstwem, przeprowadził napad na posterunek graniczny w Saarbruecken. Policja nie myliła się. Istotnie, bandyci, Karl Morgenstern i Alfred Lang, byli tymi, którzy w celach rabunkowych zabili staruszkę. Mordercy zostali ujęci przez żandarmerię z Chateau-Salins na terytorium gminy Fresmes en Saulnois, gdzie wykrył ich śpisy w stogu drewna w wieśniaków.

Tragiczny wypadek

Metz. — Piętnoletni Czernyony Krzyż, przywołany lekarza do ciężko chorego dziecka. Przed domem zostawiła auto, które po pewnej chwili ruszyło z pochyłości i wywróciło na ulicy Ferry, wózek z czteromiesięcznym dzieckiem, Malestuwu jednak nie się stało, choć wypadło z wózka, Nieszczęście nie ominęło jednak siedzącego na krześle, na placu przy ulicy Arsenal, 67 letniej p. Mrozinskiej. Samochód przyniósł Polkę do muru.

OBUWIE ... LINE ... NA KREDYT
Cała rodzina wygodnie obuta przez **LINE** Spracista obuwia sprzedawanego na kredyt
LENS - 26 bis. Avenue Raoul Briquet - LENS

19-lecie Koła Polek w Masny

W niedzielę 25. maja Koło Polek w Masny obchodziło swe 19-lecie. Obchód był połączone z Dniem Matki. Uroczystość przewodniczyła prezeska pani Jordeczkova. Uczestniczyła w niej również pani Musielakova, prezeska tamtejszego Okręgu Kół Polek.

Zbigniew Krukowski Śpiewa

w ramach audycji Radia Francuskiego
Zbigniew Krukowski — baryton — zamieszkuje w Brukseli, wystąpi ze śpiewem w ramach audycji Radia Francuskiego w dniu 27. maja.

Magazyn BRONI i ROWERÓW BERNARD 122, Grande Rue - HARNES - Mechanik specjalista
Rowery zwykłe i zmotoryzowane „Vélocoteurs” - Motocykle
Firma zaufania

25
1927 1952
Niech żyją Jubilatci!
W DNIU SREBRNYCH GODÓW MAŁEWSKICH 27 maja 1952 r.
składamy naszym kochanym Jubilatom
Stanisławowi NOWICKIEMU
Teraz z domu Gajewskiej
zam. w Evin-Malmaison
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA: zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.
Rodzice: Michał i Józefa Gajewscy.
Szwagrowie: Sufata Franciszek z żoną Marią i dziećmi; Bocheński Stanisław z żoną Margareta i dziećmi.
Rouvroy — Montigny-en-Ostrevent, w maju 1952 r.

AU TAILLEUR ROUBAISIEEN
5, Rue Elie - Gruyelle, 5 | 115, Grand'Rue, 115
HENIN-LIETARD - HARNES
znajdziecie zawsze w największym wyborze **MARYNARKI sportowe UBRANIA - GABARDYNY** po cenach bardzo umiarkowanych.
Nasze ubrania ma miarę są pierwszorzędnej kroju i bardzo starannie wykonane.
Kwalif. czeladnicy krawiecy na duże sztuki pożądana.

MARLES-LES-MINES. — (Srebrne god

zastępnego dz. alca). — W dniu 27. maja p. Pasz Karol oraz żona jego Władysława z domu Walfiska, obchodzą swe srebrne god małżeńskie. Pan Karol Pasz jest znanym działaczem społecznym. W Marles od dużych lat pracuje w towarzystwach kulturalno-oświatowych. Od 6 lat jest prezesem Związku Kół Muzycznych, starając się godnie reprezentować Organizację.

Srodek, który podtrzymuje osłabionych...